Nr 11
XI 2021

KRASNALOVE WIEŚCI

21 LISTOPADA
DZIEŃ ŻYCZLIWOŚCI

W NUMERZE:

WROCLOVEK DZISIAJ ROZPRAWIA, KIEDY I GDZIE BYŁY POCZĄTKI WROCŁAWIA.

O ROGALACH ŚWIĘTOMARCIŃSKICH, GĘSIACH I POCHODZIE, ORAZ CO NA ŚW. MARCINA MÓWIONO O POGODZIE.

JAKIE SĄ SKUTKI LANIA WOSKU, CZYLI O ANDRZEJKOWYCH WRÓŻBACH TROSZKU.

Wrocław miasto spotkań

KĄCIK KRASNALA WROCLOVKA

TAJEMNICE WROCŁAWIA

OSTRÓW TUMSKI,
CZYLI O POCZĄTKACH WROCŁAWIA

Ostrów Tumski to najstarsza część miasta. Już w X wieku na dawnej wyspie zbudowano gród, aby kontrolować przeprawę przez Odrę. Gród otoczony był wysokim na kilka metrów drewnianym wałem wypełnionym piaskiem i gliną. Przy grodzie powstała osada, czyli podgrodzie.

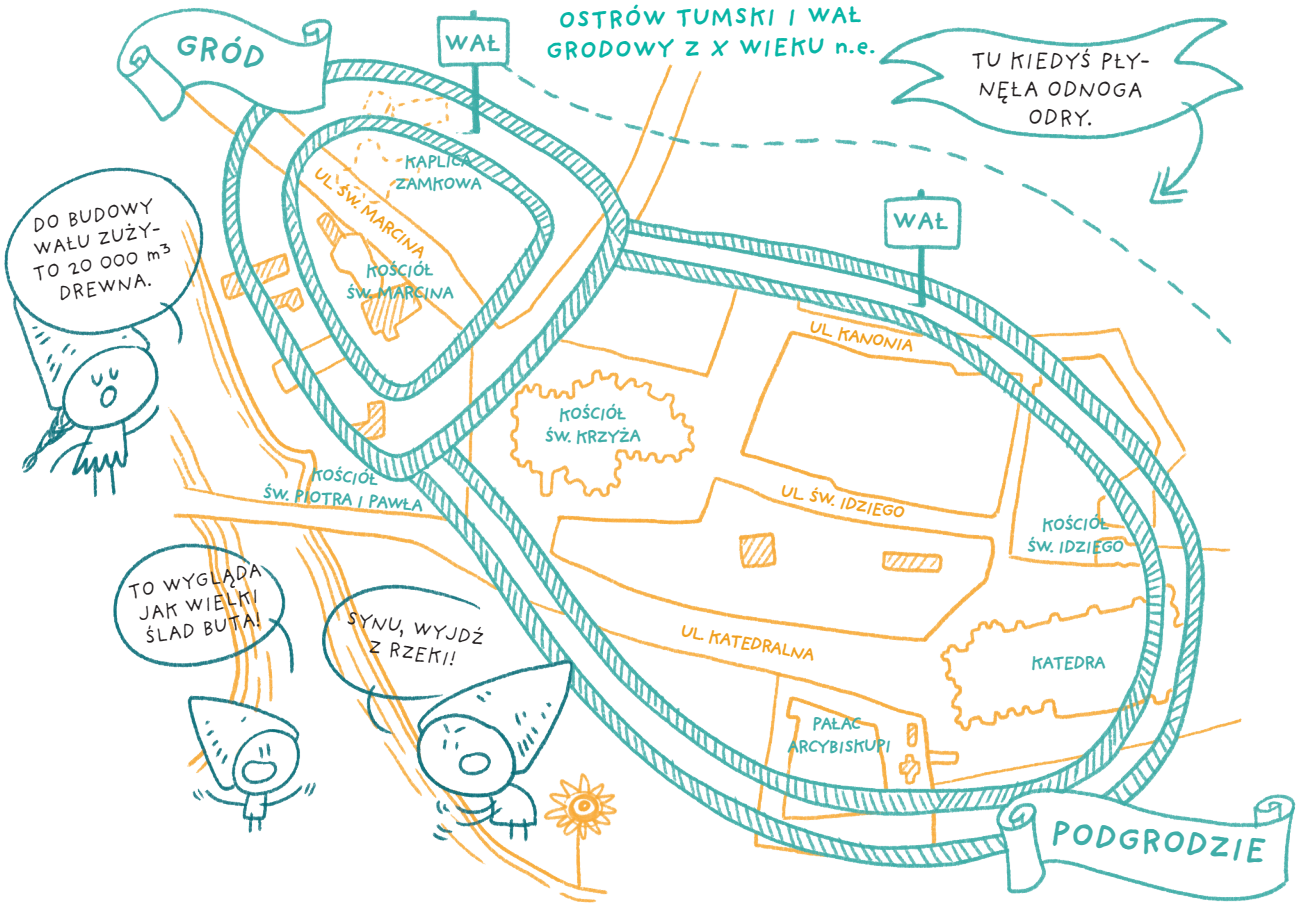

DLACZEGO WYSPA PRZESTAŁA BYĆ WYSPĄ?

Ze względów obronnych na miejsce założenia grodu wybrano wyspę. Wody Odry stanowiły doskonałą ochronę przez napastnikami. Dzisiaj Ostrów Tumski nie jest już jednak wyspą. Co się stało? Czy rzeka wyschła? A może zmieniła swoje koryto? Nie. Po prostu na początku XIX wieku zasypano odnogę rzeki, która płynęła tuż za katedrą.

A GDZIE ZAMEK?

Na początku zabudowa grodu na Ostrowie Tumskim była drewniana. Z czasem powstała murowana zamkowa kaplica (dzisiaj kościół pw. św. Marcina) i ceglany zamek. Dziś można oglądać relikty (pozostałości) zamku, wystarczy pójść do... klasztoru! Na terenie domu zakonnego i ogrodu sióstr Notre Dame przy ul. św. Marcina zobaczysz, jak wyglądał zamek i zabudowa grodu.

DOMEK CIASNY, ALE WŁASNY!

W XI wieku na Ostrowie Tumskim w grodzie i podgrodziu mogło mieszkać aż tysiąc pięćset osób. Ludzie żyli w drewnianych domach; w jednej niedużej izbie spało i pracowało około pięciu osób. Podłoga była z desek lub gliny, a domy ocieplano mchem i liśćmi. Na środku znajdowało się palenisko, na ogniu gotowano, grzano się przy nim w zimie i oświetlano nim pomieszczenie. Ciekawe, jakie skarby tam ukrywano, skoro solidne drzwi do domu zamykano na klucz!

KRASOWNICZEK

CZYLI SŁOWNICZEK BAAARDZO TRUUUUDNYCH WYRAZÓW

GRÓD
osada obronna często zakładana w trudno dostępnym miejscu, na przykład na wyspie

TRUDNODOSTĘPNY GRÓD POŁOŻONY NA GÓRZE W ZAKOLU RZEKI

KASZTELAN
urzędnik, który w imieniu księcia sprawował władzę nad grodem lub zamkiem; kasztelan zarządzał zbrojną drużyną

PODGRODZIE
osada zakładana tuż pod grodem; mieszkali tam głównie rzemieślnicy, na przykład szewcy (szyjący obuwie) i bednarze (wyrabiający beczki) oraz kupcy

PRZEPRAWA
przemieszczenie się ludzi (często z dobytkiem i zwierzętami hodowlanymi) przez naturalną przeszkodę, na przykład rzekę lub łańcuch górski

A TO CIEKAWE!

OSTRÓW TUMSKI TO INACZEJ „WYSPA KATEDRALNA"; SŁOWO „OSTRÓW" OZNACZAŁO DAWNIEJ WYSPĘ, NATOMIAST „TUM" – KATEDRĘ LUB KOLEGIATĘ. ALE NIE TYLKO WROCŁAW MA OSTRÓW TUMSKI. GDY POJEDZIESZ DO POZNANIA, MOŻESZ POSPACEROWAĆ PO OSTROWIE TUMSKIM, A W PŁOCKU PO WZGÓRZU TUMSKIM. PO DRODZE DO POZNANIA WSTĄP DO OSTROWA WIELKOPOLSKIEGO, A PRZY OKAZJI ZAJRZYJ DO MIEJSCOWOŚCI TUM, ABY OBEJRZEĆ PIĘKNĄ ŚREDNIOWIECZNĄ KOLEGIATĘ.

KĄCIK KRASNALA MATEMATYKA

Czy to DŁUGO, czy to KRÓTKO

ŁATWO WIĘC OBLICZYĆ, ŻE WE WROCŁAWIU ZAŁOŻONO GRÓD:

11 WIEKÓW X 100 LAT = 1100 LAT TEMU

O SŁOWACH, co są jak plaster miodu

KĄCIK KRASNALA RADIOWCA

Krasnal Radiowiec rozmawia z bohaterem numeru – Życzliwkiem

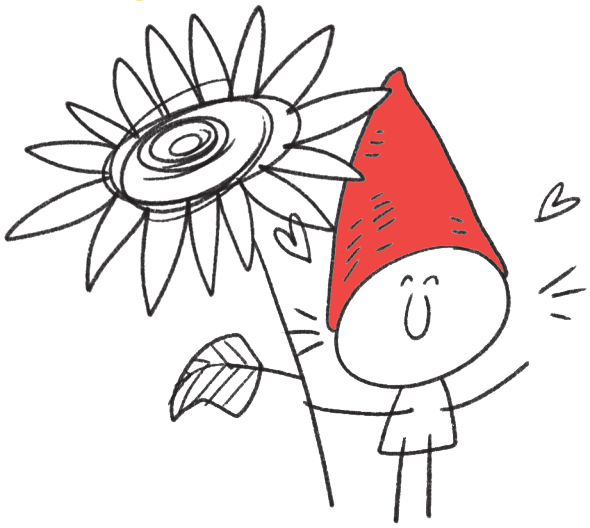

Witaj, Życzliwku.

Bardzo się cieszę, że cię widzę. Czytałem twój ostatni wywiad z Lionkiem o kotach, niezwykle ciekawy.

Dziękuję *(uśmiecha się zadowolony)*. Życzliwku, chciałbym porozmawiać z tobą o Dniu Życzliwości. Opowiedz, co to za święto?

Wymyślono je prawie pięćdziesiąt lat temu po to, żeby świat stał się lepszy, a krasnoludki i ludzie byli bardziej radośni i życzliwi. Obchodzimy je 21 listopada, gdy jesienne dni stają się coraz krótsze i chłodniejsze, brakuje nam słońca i światła.

Wymyśliłeś akcję „Uśmiech, podaj dalej", na czym ona polega?

To proste. Pewnego dnia, gdy rozejrzałem się po wrocławskim Rynku, zauważyłem wielu smutnych ludzi i chodzących z ponurymi minami krasnali. „Tak nie może być", pomyślałem i postanowiłem coś zrobić. Uśmiechnąłem się serdecznie do smutnej Bawarki, a ona szybko oddała mi pełen słońca uśmiech. Wtedy wpadłem na pomysł. Co by było, gdyby Bawarka uśmiechnęła się do smutnego Bankusia, a ten obdarzył uśmiechem Prezentusia, a Prezentuś zaś...

Rozumiem, rozumiem. Po jakiś czasie cały Wrocław byłby pełen uśmiechniętych krasnali.

No właśnie. A gdyby każdy z nas za jeden uśmiech oddawał dwa serdeczne uśmiechy? Wnet wszyscy mieszkańcy Wrocławia chodziliby uśmiechnięci, a potem uśmiechaliby się wszyscy w całej Polsce i na całym świecie! Dlatego zacząłem namawiać innych, byśmy byli hojni i szczodrzy, a za jeden uśmiech odwzajemniali się dwoma uśmiechami! Albo nawet trzema!

To wydaje się takie proste.

Prawda? A gdyby uśmiech połączyć z miłym słowem? Już sam król Salomon mówił: „Dobre słowa są plastrem miodu, słodyczą dla gardła, lekiem dla ciała".

Ależ to mądre!

Zaapelujmy więc do czytelników, żeby wychodząc z domu, nigdy nie zapominali o dobrym słowie! I żeby się więcej uśmiechali.

Przyłączam się do apelu: WEŹ ZE SOBĄ DOBRE SŁOWO!

KĄCIK PAPY KRASNALA

Św. Marcin I GĘSI

W rodzinie rzymskiego żołnierza przyszedł na świat .

Dano mu na imię Marcin, po rzymskim bogu wojny Marsie.

Gdy Marcin miał piętnaście lat, wstąpił do wojska i został legionistą. Dostał i na głowę, i krótki obosieczny oraz do obrony. Ojciec kupił mu białego , aby syn jako legionista prezentował się wspaniale.

Pewnego razu Marcin jechał z towarzyszami na swym pięknym na żołnierski patrol. Otulił się swym podszytym futrem , bo wieczór był chłodny i zima już zaczęła dawać się wszystkim we znaki. Nagle jego stanął dęba i chłopak o mały spadłby na ziemię. Na drodze stał mężczyzna. Ubrany był w łachmany, jego cienka tunika miała wielkie , nic więc dziwnego, że drżał z zimna. Wyciągnął wychudłą w stronę żołnierzy, błagając:

– Panowie, zlitujcie się. Ratujcie, umrę tu z zimna i z głodu.

Marcin spojrzał na żebraka i bez zastanowienia jednym ruchem wyciągnął zza pasa swój krótki ostry . Stal zaświeciła w świetle . Żebrak zakrył rękami

i padł na

, obawiając się gniewu legionisty. Pozostali wybuchnęli śmiechem. Tymczasem Marcin jednym cięciem przepołowił swój

i rzucił mężczyźnie pod

. Zanim odjechał, ku wielkiemu zdziwieniu swych towarzyszy, odpiął od pasa

pełną srebrnych

i podał mężczyźnie.

Po kilku latach Marcin odszedł z wojska, ochrzcił się i postanowił zostać pustelnikiem. Wiódł skromne życie i pomagał potrzebującym. Niczego więcej nie pragnął, dlatego gdy mianowano go biskupem, próbował ukryć się przed papieskimi wysłannikami. Schował się w niewielkiej

, w której zamykano na noc

. Ptaki na widok obcego mężczyzny narobiły strasznego rabanu. Na próżno pustelnik próbował je uciszyć.
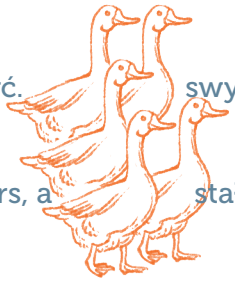
swym gęganiem zdradziły jego kryjówkę. Marcin został biskupem Tours, a
stały się atrybutem (symbolem) świętego.

PROGNOZA POGODY

GDY MRÓZ NA MARCINA, BĘDZIE TĘGA ZIMA
JEŚLI MARCIN Z CHMURAMI, NIESTATECZNA ZIMA PRZED NAMI
GDY LIŚCIE PRZED MARCINEM NIE UPADAJĄ, TO MROŹNĄ ZIMĘ PRZEPOWIADAJĄ

OD ŚWIĘTEGO MARCINA ZIMA SIĘ ZACZYNA!

DZIEŃ ŚW. MARCINA PRZYPADA 11 LISTOPADA (JEST TO DZIEŃ WOLNY OD SZKOŁY, BO OBCHODZIMY WTEDY RÓWNIEŻ ŚWIĘTO ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI). NA ŚW. MARCINA MOŻNA BEZKARNIE ŁASUCHOWAĆ I OBJADAĆ SIĘ SŁODKIMI ROGALAMI ŚWIĘTOMARCIŃSKIMI. WEDŁUG TRADYCJI NA OBIAD TEGO DNIA SERWUJE SIĘ PIECZONĄ GĘŚ, BO JAK MÓWI PRZYSŁOWIE: „NA ŚWIĘTEGO MARCINA NAJLEPSZA GĘSINA".
DAWNIEJ ROLNICY WŁAŚNIE TEGO DNIA ZAPRZESTAWALI PRAC W POLU, ABY ZIEMIA NA ZIMĘ ODPOCZĘŁA, MŁYNY NIE DZIAŁAŁY, RYBACY KOŃCZYLI SEZON POŁOWÓW I OSTATNI RAZ W ROKU WYPASANO NA ŁĄKACH BYDŁO. WSZYSCY CZULI, ŻE IDZIE ZIMA, WIĘC „MARCINOWE SPICHLERZE", CZYLI PIWNICZKI I ZIEMIANKI, PEŁNE BYŁY ZAPASÓW.

KSZTAŁTEM PRZYPOMINAJĄ PODKOWĘ KONIA. MAJĄ NADZIENIE Z BIAŁEGO MAKU ORAZ ORZECHÓW, RODZYNEK I OWOCÓW W SYROPIE. NA WIERZCHU LUKIER I ORZECHY.

A TO CIEKAWE!

ZADANIE

1.

CZY MASZ BYSTRE OKO?
ZNAJDŹ NA RYSUNKU:

- OSOBĘ, KTÓRA MA KWAŚNĄ MINĘ
- KOTA
- PANIĄ Z WÓZECZKIEM
- TATĘ TRZYMAJĄCEGO SYNKA ZA RĘKĘ
- DZIEWCZYNĘ W SUKIENCE Z ZIELONYM KOŁNIERZYKIEM

2.

SPRÓBUJ ZE SWOIMI KOLEŻANKAMI I KOLEGAMI Z KLASY UTWORZYĆ TAKI UŚMIECH, JAK NA RYSUNKU. IM WIĘCEJ WAS BĘDZIE, TYM LEPIEJ!

HUMOR BYWA HUMORZASTY
(BO MOŻEMY CZUĆ SIĘ RÓŻNIE)

ZAKREŚL WYBRANE SŁOWA

Dzisiaj chyba wstał....m lewą/prawą nogą i mam zły/dobry/dziwny humor, ponieważ czuję się:

RADOSNY
RADOSNA

GŁODNA
GŁODNY

PODEKSCYTOWANA
PODEKSCYTOWANY

ZADOWOLONA
ZADOWOLONY

WYBREDNA
WYBREDNY

ZNUDZONA
ZNUDZONY

PONURY
PONURA

ZDENERWOWANA
ZDENERWOWANY

PEŁEN ENERGII
PEŁNA ENERGII

ROZMARZONY
ROZMARZONA

MARUDZĄCA
MARUDZĄCY

DUMNA
DUMNY

WYSPANY
WYSPANA

SKUPIONY
SKUPIONA

WESOŁO-SMUTNA
WESOŁO-SMUTNY

POIRYTOWANY
POIRYTOWANA

ZDZIWIONA
ZDZIWIONY

KONKURS!!!

Zaprojektuj swoją pocztówkę z okazji Dnia Życzliwości. Wymyśl hasło. Pocztówkę zeskanuj lub zrób jej zdjęcie i wyślij na adres: WPM@UM.WROC.PL do 30 listopada z dopiskiem: DZIEŃ ŻYCZLIWOŚCI.

A TO NIEZWYKŁE!

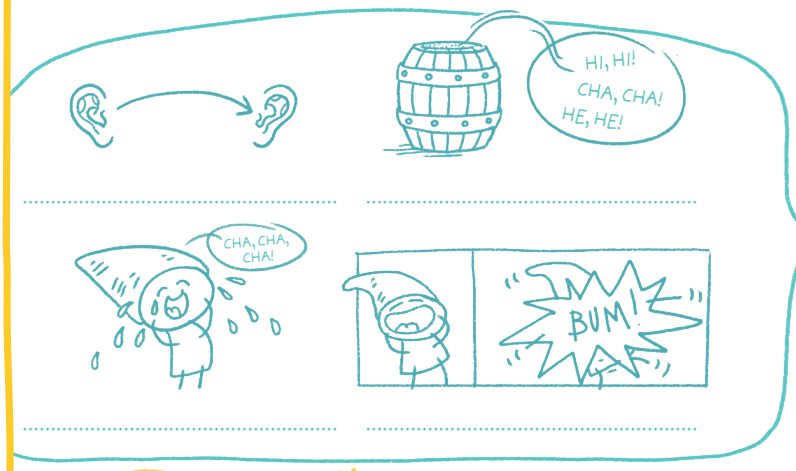

ZADANIE

Przyjemniej się śmiać, niż płakać, to oczywiste. Rozszyfruj powiedzenia, w których występuje słowo „ŚMIECH" lub „ŚMIAĆ SIĘ":

CO KUŁAK MA WSPÓLNEGO Z ŻÓŁWIKIEM?

DAWNIEJ, GDY KTOŚ ŚMIAŁ SIĘ Z KOGOŚ SKRYCIE LUB KPIŁ Z KOGOŚ, MÓWIONO, ŻE „ŚMIEJE SIĘ W KUŁAK". KUŁAK TO INACZEJ ZACIŚNIĘTA DŁOŃ ALBO PIĘŚĆ. GDY NIE CHCESZ, ABY KTOŚ WIDZIAŁ, ŻE SIĘ ŚMIEJESZ, CZASAMI ZASŁANIASZ USTA DŁONIĄ (CZYLI KUŁAKIEM), NA POWITANIE CZĘSTO PRZYBIJAMY ŻÓŁWIKA, CZYLI ZACIŚNIĘTĄ W PIĘŚĆ DŁOŃ. KRASNALE WCIĄŻ UŻYWAJĄ TEGO SŁOWA I ZAMIAST MÓWIĆ: „PRZYBIJ ŻÓŁWIKA!", WITAJĄ SIĘ SŁOWAMI: „PRZYBIJ KUŁAKA!"

KĄCIK DETEKTYW MAGDY

ZNÓW PRZESTUDIOWAŁAM STARE KRASNOLUDZKIE KSIĘGI, ABY SPRAWDZIĆ, JAK W ANDRZEJKOWY WIECZÓR (29 LISTOPADA) BAWILI SIĘ I PRZEWIDYWALI PRZYSZŁOŚĆ NASI PRADZIADKOWIE. CIEKAWE RZECZY ZNALAZŁAM, POPATRZCIE SAMI:

CO SIĘ KRYJE POD KUBECZKIEM?

Weźcie pięć jednakowych kubeczków i schowajcie pod nimi różne przedmioty, na przykład: kluczyk, krasnalowego talara, cukierki; poprzestawiajcie kubki, a potem niech każdy wybierze jeden i sprawdzi, co się pod nim znajduje.

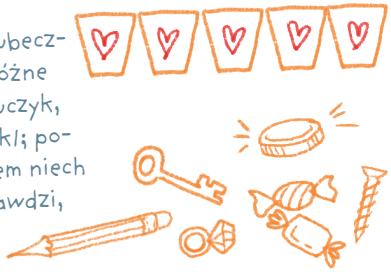

CIŻEMKA ZA CIŻEMKĄ

Każdy powinien zdjąć buty i w ustalonej kolejności stawiać jeden but przed drugim w kierunku wyjścia z domu; temu, którego ciżemka jako pierwsza przekroczy próg domu, najszybciej spełni się skryte marzenie.

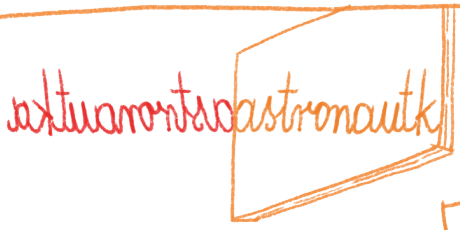

LUSTERECZKO, POWIEDZ MI PRZECIE, CZYM ZAJMOWAĆ SIĘ BĘDĘ W ŚWIECIE?

Na małych karteczkach wypiszcie różne zajęcia i zawody (muszą być zapisane w lustrzanym odbiciu). Karteczki należy zgiąć i wrzucić do krasnalowej czapki; każdy losuje jedną karteczkę, przykłada lusterko i odczytuje, jaki będzie jego przyszły zawód.

PIES, KOT, KOGUT... PRZYJACIELA CI ZNAJDZIE!

Zróbcie kulki z mięsa i tłuszczu, niech każdy rzuci swoją kulkę przed psa lub kota. Czyja kulka zjedzona będzie jako pierwsza, ten wkrótce znajdzie przyjaciela na całe życie. Kogutowi wysypcie oczywiście ziarno.

KĄCIK KRASNALA POWERKA

LAMPION-DOMEK z papieru

W DZIEŃ ŚW. MARCINA W WIELU MIEJSCACH ORGANIZUJE SIĘ WIECZORNE POCHODY Z LAMPIONAMI. DZIŚ POKAŻĘ, JAK ZROBIĆ KOLOROWY LAMPION, KTÓRY PRZYDA CI SIĘ NA RÓŻNE OKAZJE.

Co jest potrzebne?

- kolorowa kartka z bloku technicznego (A3)
- kolorowa bibułka
- nożyczki
- linijka
- ołówek
- klej (lub klejąca taśma)

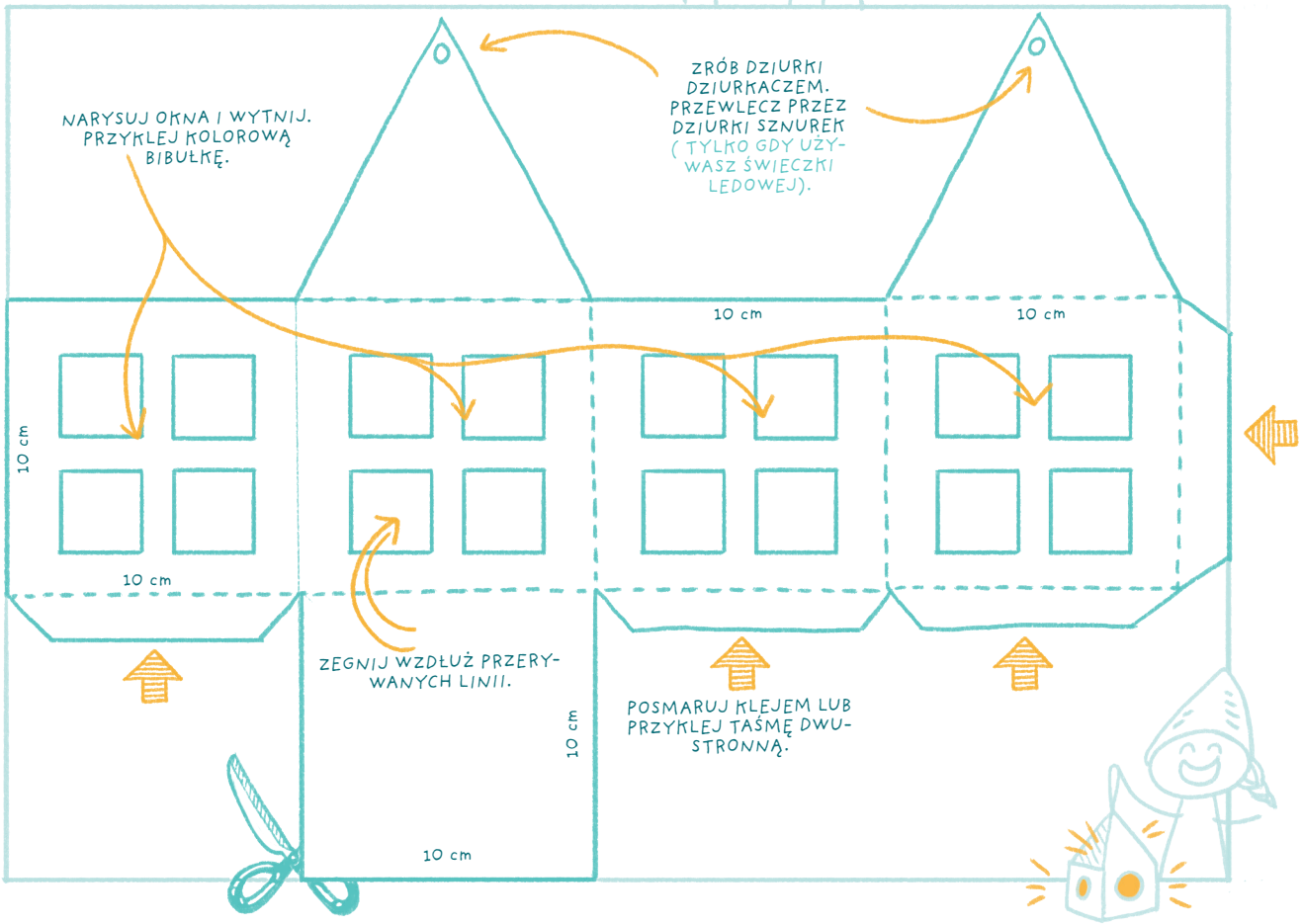

1. NARYSUJ NA KARTONIE (WEDŁUG WZORU) KONTURY LAMPIONU DOMKU, WYTNIJ GO, ZEGNIJ WZDŁUŻ PRZERYWANYCH LINII. JEŚLI CHCESZ, MOŻESZ GO POKOLOROWAĆ.
2. NOŻYKIEM DO PAPIERU WYTNIJ OTWORY NA OKNA.
3. Z KOLOROWEJ BIBUŁKI WYTNIJ CZTERY KWADRATY O BOKU 10 CENTYMETRÓW I PODKLEJ JE NA ŚCIANACH DOMKU (OD ŚRODKA).
4. ZŁÓŻ DOMEK I SKLEJ LAMPION.
5. WŁÓŻ ŚWIECZKĘ.
6. JEŚLI CHCESZ Z LAMPIONEM WYJŚĆ NA DWÓR, UŻYJ ŚWIECZKI LEDOWEJ I PODKLEJ JĄ TAŚMĄ DWUSTRONNĄ, ABY ŚWIECZKA SIĘ NIE PRZESUWAŁA.

KONKURS Z NAGRODAMI!

Zrób zdjęcie wykonanego przez ciebie lampionu i wyślij je na adres: WPM@UM.WROC.PL do 30 listopada z dopiskiem: LAMPION DOMEK.

KRASNALORAMA

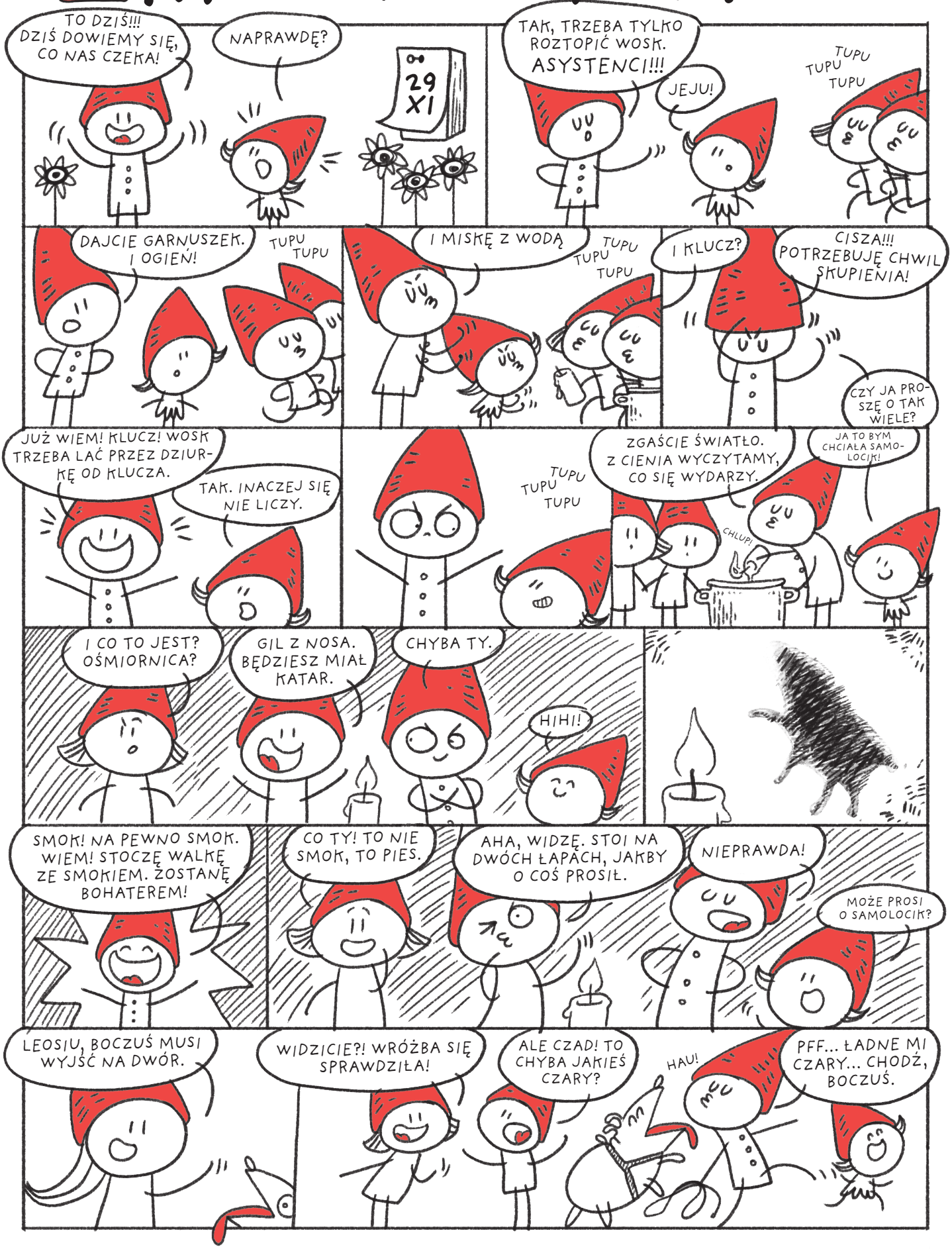

KĄCIK KRASNALICY NIEZABUDKI

ILE SPADŁO LIŚCI:

dębu

lipy

buka

klonu

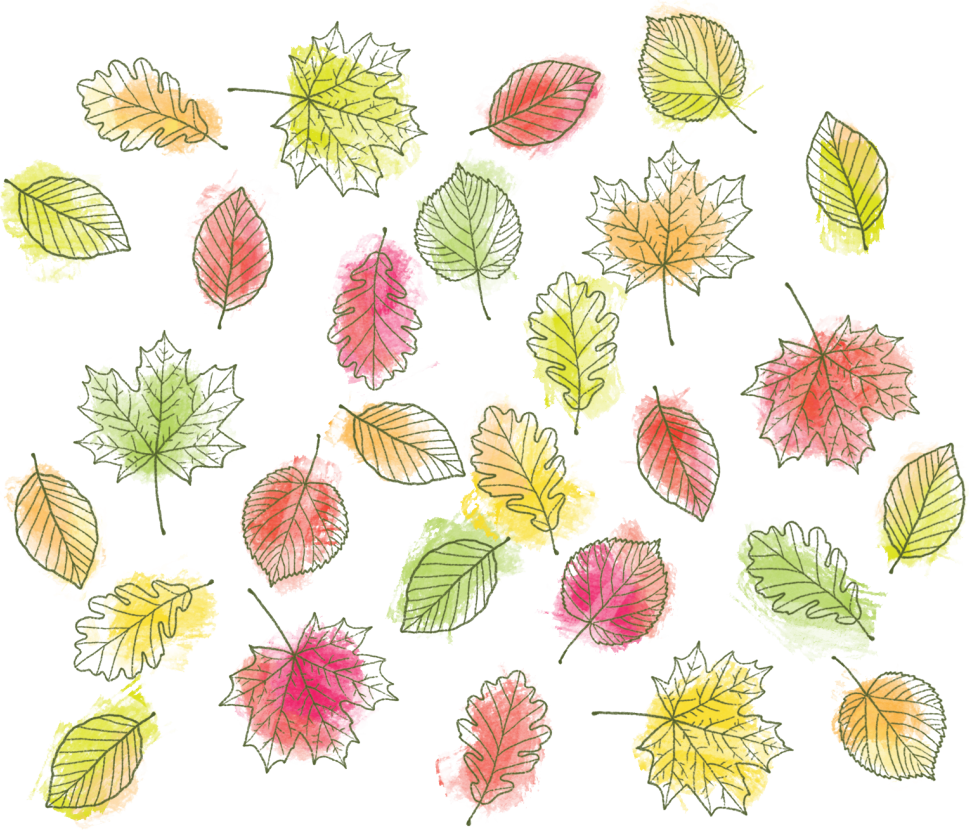

W GAZETCE UŚMIECHAJĄ SIĘ DO CIEBIE SŁONECZNIKI. ILE ICH WSZYSTKICH JEST? ZNAJDŹ JE, POLICZ I PAMIĘTAJ: „UŚMIECH, PODAJ DALEJ!".

liczba słoneczników

LIŚĆ JAK LIST. WAŻNA WIADOMOŚĆ!

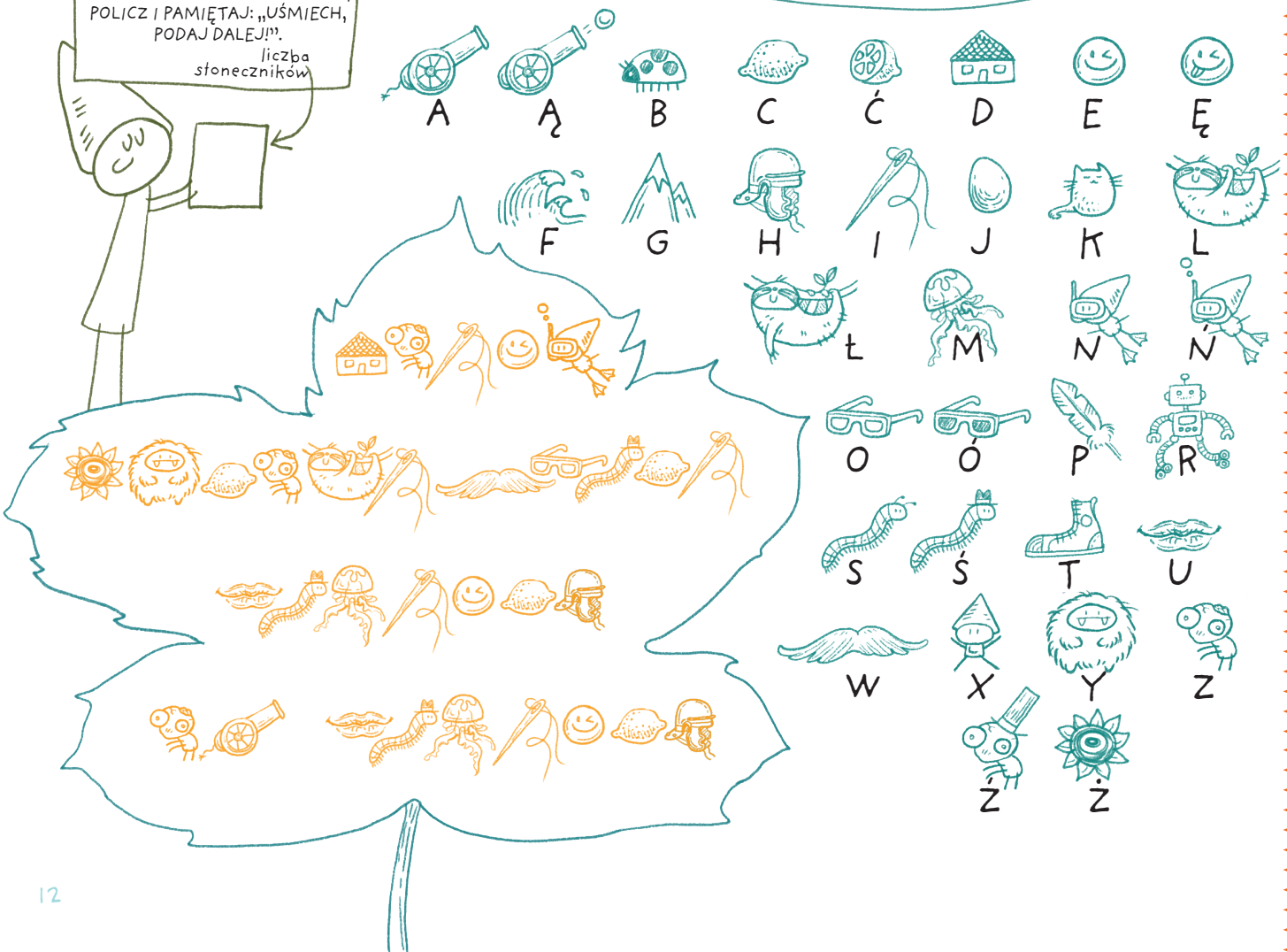

WWW.KRASNALE.PL FB: KRASNALE.PL IG: KRASNALE
WROCŁAWSKIM KRASNALOM GAZETKĘ ZREDAGOWAĆ POMOGŁY: MARTA MINIEWICZ I MALINA MITUNIEWICZ ORAZ WYDZIAŁ PROMOCJI MIASTA I TURYSTYKI URZĘDU MIEJSKIEGO WROCŁAWIA